



# Kuhn proponuje opryskiwacz z belką przed kabiną

Na naszych polach to bardzo rzadki widok, ale za sprawą firmy Kuhn prawdopodobieństwo spotkania opryskiwacza samojezdnego z belką polową zamontowaną z przodu już niedługo wzrośnie. Utwierdziła nas w tym prezentacja pierwszego w Polsce egzemplarza tej maszyny, która odbyła się w połowie lipca 2020 r. w PHR Tulce w Nagradowicach k. Poznania.

Zanim przejdziemy do potencjału technicznego opryskiwacza Kuhn F40 Evo spójrzmy na historię tej konstrukcji. W roku 2018 francuska firma Artec została przejęta przez Kuhn Group. Firma Artec specjalizująca się w produkcji opryskiwaczy samojezdnych została założona w 2005 r. przez **Jean-Pierre Chevallier** i osiągnęła niewątpliwy sukces, o czym najlepiej świadczy zdobycie w ostatnich latach 40% udziałów na rodzimym rynku francuskim nowych opryskiwaczy samojezdnych (ok. 350 szt. rocznie). Zaprezentowany w Nagradowicach model został zaprojektowany i wyprodukowany przez firmę Kuhn, a Polska premiera była pierwszą poza Francją. Warto wiedzieć, że opryskiwacze samojezdne Kuhn powstają w innej fabryce niż opryskiwacze przyczepiane Kuhn i poza kratownicą belki polowej elementy użyte do ich budowy są różne.

## Z gwarancją maszyny zastępczej

W naszym kraju dostępny jest obecnie model Kuhn F40 Evo z belką polową o szerokości roboczej 36 m. i zbiornikiem na ciecz roboczą o pojemności 5000 l (na zamówienie 6000 l). Pozwala to przy dawce 200 l/ha uzyskać wydajność od 25 do 30 ha. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby spróbować opryskiwać niższymi dawkami, co od lat praktykują rolnicy we Francji. Wielu z nich sto-



*Opryskiwacz Kuhn F40 Evo ma długość 10 m, wysokość 4 m lub 4,14 m (odpowiednio wersja z napędem hydromechanicznym i hydraulicznym) i szerokość 2,55 m. Osie oddalone są od siebie o 4,2 m, a masa przekracza 12 t. Najszersze opony mogą mieć szerokość 710 mm.*

kuje 60-120 l/ha uzyskując dobrą skuteczność i oszczędzając na stosowanych środkach ochrony roślin. Mając to na uwadze i nie chcąc nadmiernie ugniatać gleby Kuhn na razie nie przewiduje budowy opryskiwaczy samojezdnych ze zbiornikami o większych pojemnościach. Po prostu nie chce wchodzić w gigantomanie, którą w warunkach rolnictwa europejskiego dla tych maszyn określił na wspomniane 6000 l. Francuski koncern

dostrzega zmiany związane z potrzebą wykonywania zabiegów ochrony roślin w tempie ekspresowym z zachowaniem wysokiej jakości. – *W dobie problemów z dostępnością pracowników i coraz krótszymi oknami pogodowymi związanymi ze zmianami klimatycznymi, ochrona roślin musi być wydajna i skuteczna. Dlatego projektowaliśmy ten opryskiwacz nie tylko pod kątem precyzji, ale przede wszystkim właśnie skuteczności* – zapew-